

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK II

ŁÓDŹ, ŚRODA 17 GRUDNIA 1947 ROKU

Nr 344 (642)

# W trosce o dobro mas

## rząd ZSRR rzuca na rynek ogromne ilości towarów po znizonych cenach. — Dziesiątki tysięcy nowych sklepów i punktów sprzedaży

W związku z zniesieniem systemu kartkowego, rząd radziecki polecił ministerstwu handlu otworzyć w drugim półroczu br. dodatkowo 12.000 przedsiębiorstw handlowych. Do 15 grudnia w kraju było otwartych lub przygotowanych do otwarcia 12.094 przedsiębiorstw handlowych, w tym 6.000 punktów sprzedaży chleba.

W związku z rozwijaniem się handlu bez ograniczeń kartkowych, rząd przydzielił organizacjom handlowym dodatkowe ilości towarów rolniczych i przemysłowych.

W ostatnich dniach we wszystkich miastach odbywało się intensywne dowożenie towarów. Ministerstwo handlu opracowało 96 cenników, obejmujących nowe, znizone ceny na artykuły rolnicze i przemysłowe. Cenniki te zostały wydrukowane nakładem 10,5 miliona egzemplarzy i rozesłane w teren.

W nocy na 16-go grudnia we wszystkich magazynach, restauracjach, składach i bazarach zakończono przeliczanie towarów według nowych cen, tak, że od rana mogły one być sprzedawane po nowych cenach bez kartek.

W związku z rozszerzeniem sieci handlowej, ministerstwo handlu zakończy w 1947 r. akcję przeszkolenia 30 tysięcy robotników potrzebnych dla obsługi tej sieci.

Przewodniczący oddziału handlowego moskiewskiej rady miejskiej, Tichomirów, stwierdził w rozmowie z przedstawicielami prasy, że tak moskiewski przemysł piekarniczy, jak i sieć sprzedaży chleba są całkowicie przygotowane do wypieku i sprzedaży znacznie większej ilości chleba, niż poprzednio przy systemie kartkowym. Wszystkie magazyny mają dostatecznie wielkie zapasy produktów przemysłowych wszelkiego gatunku.

# Walka robotników USA

## wchodzi w nowe stadium. — Spekulacja kwitnie wśród „najwyższych sfer”. — Groźne oznaki kryzysu

Z Nowego Jorku donoszą, że zgodnie z zapowiedzią przewodniczącego CIO Murray'a, amerykańskie związki zawodowe wystąpiły o podwyżkę płac. Trzy związki pracowników okrętowych zażądały 25 proc. podwyżki.

Następnym wielkim związkiem, który zażąda podwyżki płac, będzie związek pracowników przemysłu elektrotechnicznego, liczący ponad 300 tysięcy członków. Żądania zostaną określone na konferencji, która odbędzie się w Nowym Jorku w pierwszych dniach stycznia.

Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych Harold Stassen, wystąpił ponownie z żądaniem przeprowadzenia dokładnego śledztwa w sprawie spekulacji zbożem, uprawianej przez wysokich urzędników amerykańskich.

Stassen wyraził nadzieję, że Edwin Pauley, doradca wiceministra spraw wojskowych Royalla, który przyznał się do spekulacji zbożowych, ustąpi ze swego stanowiska. Szereg osób i instytucji zwrócił się do władz z podobnymi żądaniami.

Dyrektor chicagowskiej giełdy zbożowej L. Tofre, oświadczył przedstawicielom prasy, że nie należy oczekiwać żadnych większych śledztw w tej sprawie.

ponieważ „zbyt wielu wysokich urzędników waszyngtońskich brało udział w spekulacji zbożem”.

# Partia Wallace'a w wyborach

Senator amerykański Glen H. Taylor, znany ze swych postępowych przekonań oświadczył, że prawdopodobnie wysunie swą kandydaturę na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia trzeciej partii pod wodzą Henry Wallace'a.

Taylor podkreślił, że partia demokratyczna porzuciła podstawowe zasady swej ideologii, i zaznaczył, że jest zdecydowanym przeciwnikiem polityki zagranicznej obecnego rządu Stanów Zjednoczonych.

Dziennik „New York Times” donosi, że w Stanach Zjednoczonych kwitnie obecnie na szeroka skalę nielegalny handel stalą. Ceny stali na czarnym rynku niekiedy przekraczają czterokrotnie ceny oficjalne.

Zdaniem dziennika, ponad 2 tysiące mieszkańców Nowego Jorku zajmuje się nielegalnym handlem stalą i żelazem.

# Schuman złamał słowo

## dane robotnikom francuskim. — Coraz ostrzejsze represje wobec tych, którzy brali udział w strajku

Donoszą z Paryża, że represje rządu francuskiego przede wszystkim przeciwko działaczom CGT, trwają nadal wobec pracowników, którzy brali udział w ostatnim strajku. Charakterystyczne jest, że największe nasilenie akcji represyjnej daje się zauważyć w resortach podlegających ministrom SFIO — ministrowi poczt i telegrafów Thomasowi, ministrowi robót publicznych — Pineu i ministrowi produkcji przemysłowej — Lacoste.

Minister Thomas zarządził zamknięcie lokali związkowych. Pracownicy poczty głównej zaprotestowali przeciwko temu zarządzeniu i godzinnym strajkiem, a 18 pracowników poczty przeszło

ze związku autonomicznego do CGT.

W północnym zagłębiu węglowym sekretarz związku górników Delfosse oraz dwaj inni członkowie związku — zostali oskarżeni o zamach na wolność pracy. Przeszło 1,500 kolejarzy przeważnie działaczy związkowych zawieszono lub zwolniono z pracy. W fabryce liczników w Mont Rouge dyrekcja po usunięciu 5 związkowców rozwiązała komitet fabryczny oraz wniosła do sądu pozew przeciwko centralnemu komitetowi strajkowemu o 12 milionów franków odszkodowania.

W kołach związkowych przypomina się obietnice ministra pracy Daniela Mayera, że rząd nie będzie stosował żad-

# To nie jest niespodzianka...

Już wczoraj obiegła świat wiadomość, że na wniosek gen. Marshalla konferencja ministrów czterech mocarstw została odroczone na czas nieokreślony.

Ze taki właśnie, a nie inny koniec będzie obecnej sesji, nie było — dla obserwatorów powojennej polityki pewnych mocarstw — wielką niespodzianką. Że jeśli taka przerwa nastąpi, spowoduje ją przede wszystkim p. gen. reprezentujący na radzie ministrów kraj największych banków i najcięższych wórow złota — nie było niespodzianką żadną.

Właściwie, nasze domysły obracały się tylko dokoła zagadnienia, kiedy i w jakiej formie stordedowanie konferencji nastąpi. Na pytanie: Kiedy — otrzymaliśmy już odpowiedź. Na pytanie: „w jakiej formie”, czyli innymi słowy, które to rozmowy zaczną być dla pewnych dyplomatów niewygodne — mamy ją również.

Punktem specjalnie drażliwym i niewygodnym, stała się zarówno sprawa odszkodowań niemieckich dla dwudziestu państw reprezentowanych w międzysojuszniczej Komisji Odszkodowań ze Związkiem Radzieckim i Polską na czele, jak propozycja ministra Mołotowa utworzenia politycznej i gospodarczej jednolitej Niemiec.

Dlaczego mocarstwa anglosaskie chcą zezwoić Niemcom na odbudowę ciężkiego przemysłu przy równoczesnym tworzeniu trudności dla przemysłu pokojowego (niewygodna konkurencja!) i odraczeniu w nieskończoność normalnych spłat reparacyjnych — pisaliśmy już nieraz. Dlaczego prawdziwi mocodawcy pp. Marshallów i Bevinów nie chcą jednolitych, kontrolowanych przez wszystkie mocarstwa Niemiec (wola zaś różne „Bizonie”, w których na własną rękę, ukryci „za żelazną kurtyną” robią sobie różne eksperymenty przy pomocy fachowców hitlerowskich) — pisaliśmy również.

Powiadamy więc raz jeszcze — to co się stało, nie jest żadną niespodzianką i nic nowego do gry, uprawianej przez dolary i funty od czasu zakończenia wojny (a może nawet wcześniej?) nie wnoszą.

Natomiast dla nas, jako Polaków, specjalnie znamienitym i interesującym może być tylko fakt, że wyliczając punkty, w których: „delegacja radziecka nie chce pójść na żaden kompromis”, p. gen. Marshall specjalnie podkreśla „upór” min. Mołotowa w sprawie granicy polsko-niemieckiej. Bowiem p. Marshall chce koniecznie utworzyć „komisję dla rewizji tych granic”, min. Mołotow zaś odrzuca nawet dyskusję na ten temat, twierdząc, że granica ta jest dawno definitywnie ustalona.

Takie (m. inn.) są różnice pomiędzy „złą wolą” min. Mołotowa i „dobrą wolą” ministrów ubierających się w dyplomatyczne frazesy dyrektury Wall-Streetu U.S.A. i ciężkiego kapitału innych państw „demokratycznych”.

# Józef Cyrankiewicz

wybrany ponownie sekretarzem PPS

Z Wrocławia komunikują, że na wczorajszym posiedzeniu Kongresu PPS w toku dyskusji nad statutem partii wpłynął nagły wniosek w sprawie wyboru sekretarza generalnego partii.

Wśród burzy oklasków i owacji sekretarzem generalnym CKW PPS wybrany został ponownie premier Cyrankiewicz.

# Rząd Wolnej Grecji

utworzony zostanie wkrótce

Rozgłoszenia greckiej armii ludowej doniosła, że na terenach wyzwolonych będzie wkrótce utworzony demokratyczny rząd grecki.

W przemówieniu, wygłoszonym przed mikrofonem tej rozgłoszenia, sekretarz generalny greckiej partii komunistycznej — Zachariades — oświadczył, że utworzenie tymczasowego demokratycznego rządu wolnej Grecji jest kwestią najbliższych dni.

Kilkunastu członków SFIO, zgromadzonych dokoła redakcji pisma „Bataille Socialiste” opublikowało w tym piśmie odezwę, zawierającą ostry protest przeciwko antyrobotniczej ustawie, wniesionej przez rząd Schumanna.

Autorzy odezwę podkreślają wybitnie reakcyjny charakter tej ustawy i wyrażają oburzenie, że wnioskodawcą był „socjalistyczny” minister spraw wewnętrznych.

# Urlopy - zimą

można tak samo przyjemnie spędzać jak latem

Sugestia, że urlopy należy wykorzystywać tylko w lecie, zwołna przestaje nad nami ciążyć. Przyczyniły się do tego przede wszystkim prześliczne, górskie miejscowości Dolnego Śląska, gdzie wszyscy zwolennicy sportów zimowych, a prócz nich, każdy człowiek pragnący odpoczynku w zdrowym klimacie, spragniony piękną górą, może i powinien pojechać.

Z równym, a może i ieraz większym pożytkiem dla zdrowia, wygodniej, bo nie ma takiego tłoku, jak latem, spędzamy urlop w zimie: w Cieplicach, czy Kowarach (dawniej Krzyżatka), w Solcach, Polanicy, Kudowie itd.

Wiele osób wyjeżdża na urlop właśnie teraz, w grudniu, święta Bożego Narodzenia spędza w górach, w pensjonacie.

W związku z tym, Czytelnicy nasi, a szczególnie Czytelniczki, pytają nas o najróżnorodniejszych sprawy dotyczące takiego zimowego wyjazdu.

Jak się ubrać? Co ze sobą zabrać w podróż itd. itd. Podróże te nie są ani tak długie obecnie, ani tak uciążliwe, aby obarczać się np. zapasami jedzenia, co bardzo lubią robić zapobiegliwi, lecz na ogół niechętnie ruszające się z domu gospodynie.

Jedzenie w pensjonatach. Domach Wypoczynkowych jest dostatecznie pożywnie i obite, tak, że zabieramy na urlop tylko rzeczy naprawdę potrzebne i pożyteczne, nie wypychamy walizek przedmiotami i ubraniami, które nietknięte spoczywać będą w tych walizkach przez cały czas pobytu na urlopie.

Pamiętajmy, że czeka nas zmiana klimatu — musimy się więc zaopatrzyć w dostateczną ilość rzeczy ciepłych. Nie mówiąc już o stroju i butach narciarskich dla zwolenników jazdy na nartach, napewno przecież każdy będzie chodził na spacer, robił choćby krótkie wycieczki.

Panie, powinny pamiętać o pantoflach na wysokich obcasach, naturalnie z wyjątkiem wieczoru czy wieczorów, w które odbywać się będą jakieś zabawy (w czasie świąt na przykład czy w Sylwestra). Buty muszą być wygodne, o grubych podszewkach i na niskich obcasach. Do koniecznego ekwipunku należy ciepły bieżer lub pulower, ciepła sukienka, pończochy wełniane, kapce, jeśli je ktoś posiada, ciepły szlafrok.

Jadąc na urlop do Domów Wypoczynkowych wiemy, że mamy tam zapewnione doskonale warunki mieszkaniowe, higieniczne i zdrowotne. Natomiast nastrój i samopoczucie psychiczne uzależnione są od nas samych, od umiejętności wykorzystania w maksymalny sposób okresu urlopu i odpoczynku.

Nie wszyscy lubimy spędzać czas w jedynakowy sposób, w zależności więc od tego, co nas interesuje, a na co w domu

po pracy zawodowej, nie mamy już czasu, powinniśmy czytać, słuchać muzyki, pisać — pamiętajac ciągle o tym, aby jak najczęściej przebywać na świeżym powietrzu, na słońcu, aby nabrać jak największego zapasu sił.

Jadąc na urlop, weźmy sobie do serca

jedną zasadę: „Nie szukajmy dziury w całym”, nie bądźmy panami czy paniusiami, którzy swoimi ochami i narzekaniami za truwają życie otoczeniu. Przez ten okres który przecież minie tak szybko, radujmy się swobodą i beztrudnością, cieszymy się życiem i jego pięknem. (d).

## Nowa linia kolejowa

połączy centra przemysłowe z ośrodkami rolniczymi

Dnia 15 bm. odbyło się uroczyste otwarcie nowowytbudowanej linii kolejowej Tomaszów Maz. — Radom, na odcinku Tomaszów — Drzewica.

Na uroczystości te przybył Wiceminister Komunikacji inż. Zygmunt Balicki, dyrektor departamentu drogowego M. K. inż. Przedpełski, Wojewoda Łódzki Szymanek, dyrektor DOKP Łódź inż. Bańder i inni. Byli również obecni przedstawiciele partii oraz Związku Zawodowego Kolejarzy.

Oddanie do użytku tego odcinka stanowi zakończenie prawie połowy robót, prowadzonych przez Łódzką Dyрекcję Kolei Państwowych nad budową linii normalnotorowej Tomaszów Maz. — Radom.

Linia ta, o długości 84 km., mająca połączyć centra przemysłowe zachodu z

ośrodkami rolniczymi na wschodzie kraju, przewidziana była jeszcze przed wojną. Kiedy to rozpoczęto wstępne prace. Wzno wiono je bezpośrednio po wyzwoleniu kraju w marcu 1945 roku.

Zakończenie budowy całej linii przewidziane jest na wrzesień 1948 rok i z tą chwilą dotychczasowy ruch kolejowy na trasie Tomaszów Maz. — Radom przez Skarżysko, skierowany na nową linię, uzyska prawie 45 km. skrótu.

Nowa linia kolejowa, przecinająca okolicę, całkowicie pozbawione dotychczas dogodnej komunikacji kolejowej, odegra doniosłą rolę zarówno w ruchu pasażerskim, jak i przy wywozie materiału budowlanego z dużych obszarów leśnych, rudy żelaznej ze Staropolskiego Rejonu Hutniczego oraz innych produktów rozwijającego się przemysłu lokalnego.

Kino „TECZA” Piotrkowska 108 Pocz. w dni pow. godz. 17-ta. Pocz. w niedziele i święta: godz. 15-ta.	<b>DZIŚ PREMIERA!</b> MICHELINE PRESLE w nowej komedii produkcji francuskiej <b>PIĘKNA PRZYGODA</b> Reżyser: MARC ALLEGRET Wytwórnia: IMPERIA Eksploatacja: FILM POLSKI Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od poniedziałku 22 grudnia.	Kino „STYLOWY” Kilińskiego 123 Pocz. w dni pow. godz. 16.30. Pocz. w niedziele i święta godz.: 14.30.
Kino „POLONIA” (Piotrkowska 67)		
TYDZIEŃ POLSKIEGO FILMU KRÓTKOMETRAŻOWEGO 17.12. 47 — 23.12. 47		
17.12 i 18.12 ŚRODA — CZWARTEK Pocz. seans.: g. 16, 17,30, 19, 20,30.	PROGRAM Nr 1 POWÓDZ POŁOWY DALEKOMORSKIE OPACTWO W OLIWIE POLSKA KRONIKA FILMOWA MOST	
Wszystkie miejsca po zł 50.— ulgowe po zł 35.—.		

### OBWIESZCZENIE

o sprostowaniu obwieszczenia z dnia 17 listopada 1947 roku w sprawie rejestracji pracowników służby weterynaryjnej.  
Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Weterynarii — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że pkt. 7 obwieszczenia wskazanego w nagłówku ulega sprostowaniu i otrzymuje brzmienie następujące:  
„7. Osoby wymienione w pkt. 1 niniejszego

obwieszczenia obowiązane są zawiadomić o każdej zmianie adresu powiatową władzę administracji ogólnej swego nowego miejsca zamieszkania, zgłaszając się w tym celu z posiadaniem poświadczeniem rejestracji.”

Łódź, dnia 15 grudnia 1947 roku

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Codzienna nowelka „Expressu”

## Oskarżam blondynki...

Tytuł opowiadania jest trochę zaskakujący, albowiem, jak wiadomo nie od dzisiaj, blondynki są w modzie i panie o najrozmaitszym kolorze włosów — nawet te najbardziej mocne brunetki — magią zabiegów fryzjerskich sprawiają, że w przeciagu paru kwadransów stają się najbardziej autentycznymi blondynkami, aby zyskać podziw i uwielbienie mężczyzn.

Wiemy też, że przysłowie nie tak bardzo nowe, powiada: „dzentelmen woli blondynki”.

A jednak istnieją ludzie, którzy mają ta tę sprawę zgoła inne zapatrywania.

Miałem swego czasu przyjaciela, francuskiego dziennikarza. Ilo razy byłem w Paryżu, zatrzymywałem się u niego na parę dni. A potem wspólnie urządzaliśmy eskapady po różnych knajpach i lokalach lacińskiej dzielnicy.

Dzięki też niemu poznałem Ninę.

Spotkanie to nastąpiło w pewnej restauracji, gdzie Nina siedziała w towarzystwie dwóch znanych reżyserów filmowych, z których jeden był Amerykaninem, a drugi Włochem.

Dziennikarz przedstawił mnie Ninie. Przysiadłem się do ich stolika i 5 minut później byłem — tak samo jak wszyscy inni — gorącym adoratorem Niny.

Była naprawdę bardzo piękną kobietą. Twarz jej nabierała specjalnego wyrazu dzięki ogromnym, błyszczącym oczom. Włosy miała czarne jak heban.

— Tak, — oświadczyła — jutro wyjeżdżam do Hollywood. Dzięki Bogu terror blondynek już się skończył, teraz przychodzi kolej na nas, na brunetki!

Po chwili wyliczyła szereg nazwisk, zwycięskich brunetów i brunetek, sławnych gwiazd filmowych. Daremnie obaj reżyserowie dowodzili, że są to tylko wyjątki, gdyż wedle wiekoletnich doświadczeń technicznych o wiele łatwiej jest filmować blondynki i blondynów, niż brunetki. Nina jednak zaprzęczała i trwała przy swoim zdaniu.

Nigdy jeszcze żaden naukowiec ani człowiek kochający brunetkę nie mówił z taką nienawiścią i pogardą o blondynkach, jak Nina. W nich bowiem widział przyczynę wszystkich katastrof i wydarzeń światowych od czasu wypędzenia Adama i Ewy z raju, aż do czasów

dzisiejszych. Również Ewa była blondynką, zarówno jak Maria Stuart, Madame Pompadour, Maria Antonina i t.d.

Wśród wrzawy i dymu malej restauracji nie mogliśmy ustalić, czy nasze wiadomości były zbyt skąpe, czy też Nina tu i owdzie fałszuje historię.

— Czy nie zauważył pan, że blondynki są dziecinne, tchórzliwe, powierzchowne i że przed mężczyzną laszą się jak kotki? Zawsze udają one, że są bezbronne i potrzebują opieki i nawet na najsłabszego mężczyznę spoglądają w ten sposób, jakby w nim widziały ryceza bez skazy i trwogi, jakby w nim widziały — wybawcę! Blondynki są chytre, podstępne i udają, że wierzą mężczyznom. A to jest właśnie to, czego mężczyźni chcą, to jest właśnie poniżenie się, uznanie męskiej wyższości!

Blondynki zachowują się wobec mężczyzn w sposób niespotykany nigdy u odważnych brunetek! Mężczyźni nie znają brunetek tak dobrze, jak znają blondynki, gdyż my jesteśmy przeciwnieństwem ich uosobieniem!

Wśród 117 kochanek Casanowy było tylko 22 proc. brunetek, 68 proc. blondynek, kolorów włosów pozostałych kobiet statystyki włoski, zajmujący się tym problemem, nie mógł ustalić. Od stuleci jesteśmy usuwane w cień, albowiem jest wiadoma rzeczka, że się nie

## Nasze Rady

HANIA i ZOSIA z Jeleniej Góry: Proszą nas o przepis na struclę z makiem, który podajemy: trzy szklanki maku sparzyć na noc gorącą wodą. Rano odcedzić, mak przekręcić przez maszynkę, dolewając po łyżce trochę mleka, następnie włożyć do donicy, dodać cukru, łyżkę miodu, jedno surowe jajko, wszystko ko to dobrze wymieszać. Dobrze jest dodać trochę rodzynek i obranych ze skórki siekanych migdałów. Ciasto przygotowujemy od razu. W pół litrze ciepłego mleka należy rozpuścić 10 dkg. drożdży z kilkoma łyżeczkami cukru: kiedy pójda w górę, wlać je do nicy na 1 kg. rozgrzanej, przesianej maki, do dać 6 jaj ubitych z ćwierć kilogramem cukru, 10 łyżeczek rozpuszczonego masła, 1 łyżkę oliwy (ciasto wtedy jest wilgotne), dolać pół litra ciepłego mleka, dosypać maki aby ciasto było dość gęste i cukru tyle, aby było dość słodkie. Ciasto wyrobić i postawić w ciepłe do wyrośnięcia. Gdy wyrośnie — rozciągnąć na stolnicy posypanej mąką, rozsmarować na cieście masę makową, zwinąć w podłużny wałek, włożyć do wąskich foremek wysmarowanych masłem, postawić w ciepłe aby wyrosło wtedy posmarować rozbitym jajkiem i upiec w gorącym piecu.

STANISŁAW H. Z TURKU: Dziękujemy za serdeczne życzenia świąteczne. Liścik Hani bardzo nam się podoba i choć nie będziemy go drukować, mamy nadzieję, że św. Mikołaj nie zapomni o niej o jej bracišku Heniusiu.

JEDEN Z WIELU CZYTELNIKÓW w KRAKOWIE: Bardzo nam miło, że jest Pan takim gorącym zwolennikiem „Expressu”. Trudno nam w tak szczupłych ramach jakimi dysponujemy w „Naszych Radach” polemizować z Panem, na temat niektórych jego poglądów. Jesteśmy jednak pewni, że gdy będzie Pan kiedyś w Łodzi i nas odwiedzi, napewno dyskusja nasza o młodzieży zakończy się pełnym, obustronnym zrozumieniem. Jest Pan człowiekiem kulturalnym, dojrzałym, mającym spryczo- wany pogląd na szereg spraw, jednak wydaje nam się, że wyciąga Pan zbyt szybkie i niesłuszne wnioski, kierując się negatywnym nastawieniem emocjonalnym do pewnych zjawisk. Zupelnie czym innym jest rzeczowa krytyka, a czym innym potępianie czegoś, czego albo się jeszcze dobrze nie rozumie i nie zna, albo nie chce rozumieć — na ślepo, „na wszelki wypadek”. Proszę nad tym trochę ponieść, a może zrewiduje Pan swe ostre sady, które nie mają przecież obecnie żadnego pokrycia w faktach.

SPOŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W ZGIERZU  
Biuro ul. Łęczyńska Nr 4, telefon 151  
Magazyny ul. Towarowa Nr 12 tel. 8  
oferują w każdej ilości drzewo opałowe w szczapach:  
iglaste — à 1.700 zł za 1 mtr. prze- strzenny.  
liściaste — à 2.000 zł. za 1 mtr. prze- strzenny.  
siano — à 1.400 zł za 100 kg.  
słoma — à 1.200 zł za 100 kg.  
ZARZĄD

Czuje oko zastępuje mikroskop

# Szoferzy - opoje w opałach

Jednego posadzono na 4 tygodnie, drugiego — na dwa. —  
Upijającym się kierowcom należy odebrać prawa jazdy!

W Łodzi ma być niebawem uruchomiona specjalna pracownia analityczna, w której badana będzie krew szoferów, podejrzanych o prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym.

Okazuje się jednak, że w niektórych wypadkach precyzyjny mikroskop potrafi z powodzeniem zastąpić, czujne oko i węch milicjanta, który nie musi weleciekać się aż do tak skomplikowanych sposobów, aby stwierdzić, że dany kierowca jest „pod gazem“.

Dnia 26 listopada rb., około godz. 23.30 ulicą Marsz. Stalina jechała taksówka nr. 18, prowadzona przez Adama Małkiewicza, zam. przy ul. Wysokiej 7.

Taksówka zataczała ekwilibrystyczne hiperbole od chodnika do chodnika, a skutki takiej jazdy nie dały długo na siebie czekać. Taksówka, mknąca w dodatku z dużą szybkością, wpadła na tył dorożki nr. 107, którą rozbiła doszczętnie, raniąc jednego z pasażerów.

Sprawca wypadku nacisnął pedał i pomknął, jak szalony. Nagły defekt w motorze zmusił go jednak do zatrzymania się i nadsiedli milicjanci doprowadzili pijanego kierowcę do komisariatu.

Po drodze Małkiewicz dał wpust kipiacej w nim złości, obrzucając przedstawicieli władzy wulgarnymi słowami, nie nadsiedziąc się do druku.

Wczoraj szofer odpowiadał przed Sędzią Starościńskim za: prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym, jazdę z nadmierną szybkością, spowodowanie wypadku oraz za używanie słów nieobyczajnych w miejscu publicznym.

Za hurtowe wykroczenia wymierzono mu hurtowy wyrok. Adam Małkiewicz skazany został na 4 tygodnie bezwzględnego aresztu oraz na grzywnę w wysokości 5.000 złotych.

Wprawne oko milicjanta nie zawiodło również w innym wypadku. Zresztą każdy laik stwierdziłby z całą stanowczością, że ledwo trzymający się na nogach szofer Aleksander Szafran (Pryncypalna 17) ma dobrze w czubie.

Obywatel ów wyprawiał harce swym samochodem w dniu 3 listopada rb. i około godz. 10-ej wieczorem zatrzymany został na rogu Napiórkowskiego i Sosnowej, gdy o mało co nie wjechał na dom.

Stawiony przed oblicze sędziego staro-

## Z Przychodni Przeciwalkoholowej

Zgodnie z naszą zapowiedzią, w dniu 14 bm. uruchomiona została pierwsza w Łodzi Przychodnia Przeciwalkoholowa, która mieści się przy kole ZZK przy ul. 11-go Listopada 76.

Poradnia czynna jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18-ej do 20-ej.

ścińskiego przyznał się do winy i z pochyloną głową wysłuchał wyroku, skazującego go na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu.

W ślad za tymi wyrokami winny na-

stać dalsze konsekwencje. Szoferom upijającym się i prowadzącym samochody w stanie nietrzeźwym należy bezwzględnie odebrać prawo jazdy. Wymagają tego względy bezpieczeństwa publicznego.

## WEYER W ŁODZI!

Komu znana jest działalność b. nadkomisarza policji granatowej — winien zgłosić się do Sądu

Przed paru dniami „Express Ilustrowany” podał sensacyjną wiadomość o ukazaniu się na terenie Polski tak dobrze znanego mieszkańcom naszego miasta Stanisława Weyera, b. nadkomisarza granatowej policji i b. naczelnika Urzędu Śledczego z okresu rządów sanacji.

Wiadomość ta znalazła pełne potwierdzenie, bowiem w dniu wczorajszym Prokuratura Sądu Okręgowego w Łodzi została powiadomiona, że Weyer znalazł się w Łodzi.

Prokurator Lewiński zarządził aresztowanie Weyera i skierował sprawę do dochodzenia, celem sprawdzenia ciężącego na Weyerze oskarżenia jego działalności z okresu okupacji.

Jak wiadomo, Weyer odgrywał w przedwojennym świecie policyjnym wielką rolę i został na rok przed wybuchem wojny zemerytowany na skutek głośnej w onym czasie afery w przestępczym świecie kryminalnym.

We wrześniu 1939 r., przed wkroczeniem okupanta, Weyer stanął na czele Milicji Obywatelskiej. Z tego stanowiska przeszedł wkrótce po wejściu Niemców do... „Kripo” (kryminalnej policji niemieckiej). Akt ten poprzedził Weyer zgłoszeniem przynależności do narodowości niemieckiej.

Paradoją w tedy na ulicach Łodzi w otoczeniu swoich nowokreowanych „kameradów” w meloniku „z czoła” z miną „ważną”, w poczuciu swego nowego posłannictwa. Któżby poznał w tym starcu, którego wczoraj widzieliśmy, tego butnego „fuehrerka” z okresu okupacji? Ma zaledwie 56 lat ale przedwcześnie postarzała twarz nosi ślady przeżytych i obecnych „wzruszeń”.

Prokuratura Sądu Okręgowego zwraca się do wszystkich osób, którym znana jest działalność Weyera w latach wojny, o zgłoszenie się do Sądu Okręgowego (pokój 254), w godzinach 11—13, celem złożenia zeznań. (p)

## Masowe badania robotników

### Reorganizacja pracy lekarzy fabrycznych

Z dniem 1 lutego 1945 zajdą pewne zmiany, dotyczące działalności t. zw. lekarzy fabrycznych.

Lekarze ci ordynują w większych zakładach pracy, przyjmują chorych i wypisują im w razie potrzeby lekarstwa na koszt Ubezpieczalni Społecznej. Jednakże naczelne władze uznały, że działalność w tym kierunku lekarzy fabrycznych koliduje z ich właściwym powołaniem i przeznaczeniem. Lekarze fabryczni mają bowiem do spełnienia zupełnie inną rolę. Głównym ich zadaniem jest akcja profilaktyczna, zapobiegawcza. Lekarze fabryczni nie powinni leczyć robotników, od tego bowiem są lekarze Ubezpieczalni Społecznej, do których i tak w rezultacie chorzy muszą się zgłaszać. Zadaniem lekarzy fabrycznych jest zapobieganie chorobom, a

uczynić to mogą dzięki zbiorowym, masowym badaniom periodycznym wszystkich pracujących. Chodzi o wykrywanie chorób w pierwszym stadium, kiedy jest ona łatwa do wyleczenia, chodzi o zapobieganie rozwojowi choroby.

Ubezpieczalnia Społeczna, w związku z tymi zmianami, rozesłała już odpowiednie okólniki, komunikując w nich o przestawieniu pracy lekarzy fabrycznych z dnem 1 lutego 1948, od którego to dnia lekarze ci nie będą już więcej wypisywali recept, lecz każdego chorego będą kierowali do Ubezpieczalni Społecznej.

Niezależnie od akcji profilaktycznej lekarze fabryczni czuwać będą nad higieną pracy, nad warunkami sanitarnymi w fabrykach, nad stanem stołówek pracowniczych i t.d. (s)

## Gimnazjum Kupieckie

powstanie w przyszłym roku w Łodzi

W ramach akcji niesienia pomocy nie zamożnej młodzieży akademickiej uczelni łódzkich, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi ustanowiła w rb. 12 stypendiów na ogólną sumę 360.000 złotych.

Stypendia zostały rozdzielone po zaopiniowaniu kandydatów przez władze akademickie oraz samopomocową organizację młodzieżową.

Jak się dowiadujemy, w przyszłym roku Izba Przem.-Handlowa w Łodzi uruchomi na terenie naszego miasta wzorowe Gimnazjum Kupieckie, które przygotowuje do tego zawodu odpowiednio wyszkolone kadry. (s)

## Kto zna te dzieci?

Na terenie m. Łodzi znajdują się poszukiwane dzieci radzieckie: Wierbicka Walentyna Iwanówna urodz. w roku 1939 oraz Iwanówna Walentyna Aleksandrowna urodz. w roku 1938.

Ktokołwiek wiedziałby o miejscu pobytu wyżej wymienionych dzieci, winien niezwłocznie dać znać do najbliższego Komisariatu M.O. (t)

## Ohrady w Izbie Aptekarskiej

W ubiegłą niedzielę odbyło się nadzwyczajne zebranie Okręgowej Izby Aptekarskiej w Łodzi.

Na zebraniu tym, pod przewodnictwem Prezesa Izby mgr. R. Słowińskiego przedyskutowano szereg zagadnień aptekarstwa łódzkiego w związku z najnowszymi zarządzeniami władz centralnych, dotyczącymi usprawnienia gospodarki wewnętrznej aptek. Poruszono również szereg problemów, związanych z odpowiedzialną misją, jaką polska farmacja ma do spełnienia w nowych warunkach odrodzonej Rzplitej. W ożywionej dyskusji nad tymi zagadnieniami wzięli udział prezes mgr. Słowiński, mgr. Czesław Rytel, mgr. Koprowski, mgr. Danielecki; wyjaśnienia technicznych udzielał mgr. Rodziewicz.

## 200 kandydatów

do Technicum Włókienniczego w Łodzi

W Państwowym Technicum Włókienniczym w Łodzi odbyły się ostatnio egzaminy na 18-miesięczny kurs, który ma się rozpocząć w styczniu 1948 r. Zgłosiło się około 200 kandydatów, rekrutujących się wyłącznie z pracowników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.

Zadaniem Technicum jest specjalizacja pracowników przemysłu włókienniczego w kierunkach: przedziałniczym, tkackim, farbierskim, wykończalniczym, dziewiarskim i konfekcyjnym.

Po ukończeniu szkoły absolwenci otrzymają tytuł technika ruchu fabrycznego z zaznaczeniem specjalności.



— Ach, jak pięknie jest życie! — pomyślał leniwie.

Do buduaru córki wchodzi pan Erna Strobel.

Mężczyzna podnosi się.

— I o czym też spiskujecie tutaj! — śmiecha się szczerliwie dama.

— Ot, tak sobie, rozmawiamy na sto tematów... Pan Heinz jest naprawdę miłym dżentelmenem!

Niemiecki lejtnant nie wie, jak ma zareagować na ten komplement. Uśmiecha się trochę niepewnie i chce skierować rozmowę na inne tory.

— Czy pani gra? — podszedł do zartuconego nutami pianina.

— A pan?

— Trochę... ale już dawno nie grałem.

— Więc niech pan coś zagra.

— Uprzedzam panią, że jestem dyletantem! — Heinz Sobota siada przy pianinie i zaczyna grać mazurka Chopina.

Grał niezłe. Z uczuciem i ze zrozumieniem.

— Czy lubi pani Chopina? — zapytał.

Twarz panny zachmurzyła się.

— Nie... nie noszę go!

— Dlaczego?

Twarz panny stała się jeszcze bardziej zła.

— Bo Chopin był Polakiem, ja zaś nie nawidzę wszystkiego, co jest polskie...

6)

Jego usta zadrżały: jak gdyby chciał coś powiedzieć. Nie odrzekł jednak nic i tylko wolnym ruchem zamknął wieko pianina.

Dopiero po dłuższej chwili podniósł na nią oczy.

— Dlaczego nienawidzi pani Polaków aż tak bardzo?

Wzruszyła ramionami.

— Też dziwne pytanie: jak gdyby nie studiował pan tego co pisze o naszej rasie nadludzi niemieckich i o narodzie parobków polskich Alfred Rosenberg!

— Oficer zamiast odpowiedzieć, zapalił trochę nerwowym ruchem papierosa.

Potem, nie mówili już więcej na te tematy, ani w dniu dzisiejszym, ani na jutro.

Heinz Sobota nie zapomni nigdy tych wieczorów, które przeszły wśród błogości uśmiechniętych i pachnących, tak jak włosy Mony, chwil. Wciąż wydawało mu się że jemu, potępieńcowi, wytanemu z bitewnego piekła ukazał się rąbek różowego (jak paniński buduar Mony) raj.

Dzień trzeci był dniem pożegnania, bo nazajutrz o świcie batalion lejtnanta Soboty wyruszył pod Warszawę. ażeby

wziąć udział w zdobyciu tego, ciągle jeszcze po bohatersku broniącego się miasta.

Mona była wyraźnie zdeterminowana i melancholijna. Godziny przechodziły bez uśmiechu. A tymczasem zrobił się późny wieczór i trzeba było odejść.

Oficer żegna się najpierw z rodzicami Mony, a potem — ociągając się — z nią samą.

Panna, stojąc w hallu, z oczekiwanym spoglądała mu w oczy. Ale zostało między nimi jakieś niedopowiedzenie i oboje uśmiechały się do siebie trochę z zakłopotaniem.

Wreszcie panna Mona Strobel dotknęła końcami palców jego ramienia.

— Czy byłby pan bardzo zły, gdybym pana odprowadziła?

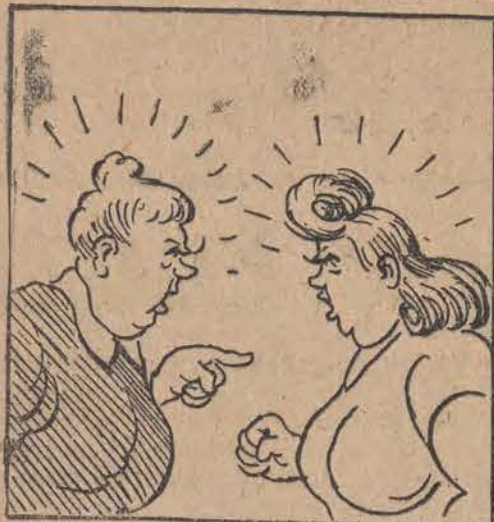
— Będę niewymownie szczęśliwy! — rozjaśniła się jego twarz.

Lejtnant Heinz Sobota mieszkał w Grand - Hotelu, zarezerwowanym teraz wyłącznie dla niemieckiego sztabu i niemieckich oficerów.

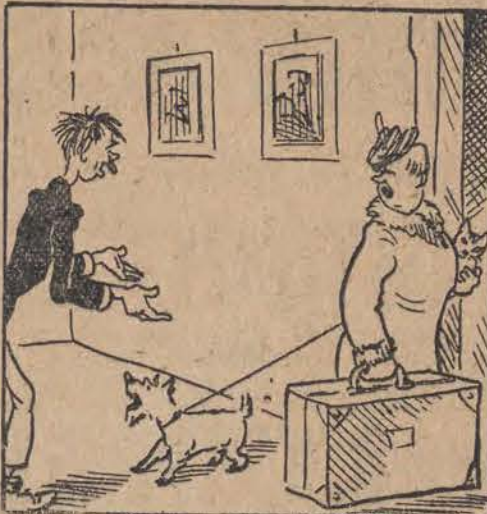
Było już późno.

(D. e. n.)

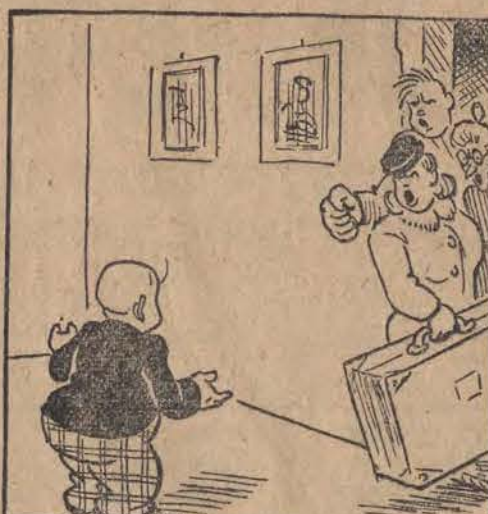
# PRZYGODY WICKA I WACKA



DAMA: — Miłcz pani! Lokatorka jestem papugo jedna!...  
CIOTKA: — Sama pani miłcz! Ciotka jestem, mało zielona!...



CIOTKA: — Z tą lafirynda, lokatorka nie chce mieszkać!  
WICEK: — Ależ, ciociu...  
CIOTKA: — Żegnam i już!



DAMA: — Z tą fuchudrą, waszą ciotką nie mieszkamy!...  
WACEK: — Co pani mówi!  
DAMA: — Żegnamy ozięble!



WICEK: — Waciu, czy mnie oczy mylą? Jesteśmy sami?!  
WACEK: — Tak, Wiciu! I to tylko dzięki drogiej ciocie!

## Na kartki „U”

wydawane będą od lutego tekstylna

Jutro tj. w czwartek 18 grudnia rozpoczyna się na terenie Łodzi sprzedaż artykułów tekstylnych za II i III kwartał na kartki „U”.

Kartki te, jak wiadomo, otrzymali ci pracownicy, którym przyznano prawo do przydziałów odzieżowych, lecz którzy nie otrzymują kartek żywnościowych.

Wszyscy posiadacze kart „U” winni się zgłosić po odbiór przydziałów do tego sklepu, w którym kartki zarejestrowali, t. zn. do sklepu PSS na Pl. Barlickiego I (Zielony Rynek) lub do sklepu Spółdzielni Pracowników Miejskich przy ul. Piotrkowskiej 130.

Za drugi kwartał rb. wydane będą artykuły bawełniane, za trzeci — sukienki i tkaniny bawełniane oraz pończochy. (k)

## Pielęgniarki polskie udekorowane najwyższym odznaczeniem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża

W nowouruchomionym szpitalu okręgowym PCK w Łodzi odbyła się rzadka i wzruszająca uroczystość udekorowania pielęgniarek polskich najwyższym odznaczeniem międzynarodowym za ofiarną służbę samarytańska.

Odznaczenie to nosi nazwę „Florence Nightingale” od nazwiska słynnej pionierki służby samarytańskiej, stawianej za wzór ofiarnej pracy pielęgniarskiej. Odznaczenie to co dwa lata przyznaje Międzynarodowy Czerwony Krzyż 36 najbardziej zasłużonym pielęgniarkom całego świata.

Polskie pielęgniarki nie były dotąd odznaczone, gdyż poprzednia dekoracja odbyła się w roku 1945, kiedy jeszcze nie zostały zakończone działania wojenne na terenie naszego kraju.

Ale nie zapomniano o polskich pielęgniarkach, które zapisały się tak piękną kartą w dziejach służby samarytańskiej, niosąc pomoc potrzebującym wśród najcięższych warunków, w tragiczne lata wojny i okupacji, w tragiczne dni Powstania.

Polskim pielęgniarkom Międzynarodowy Czerwony Krzyż przyznał aż 10 odznaczeń. Trzy odznaczenia są pośmiertne. Przyznano je trzem młodym kobietom, które swym życiem przypłaciły walkę o życie innych. Ś. p. Babicka - Zachertowa Maria zamordowana została przez Niemców podczas Powstania, ś. p. Wittenc Zofia zginęła zamęczoną w Oświęcimiu, ś. p. Żmudzka Małgorzata zginęła o dźwięku podczas Powstania.

Pozostałym siedmioma odznaczeniami udekorowano wczoraj następujące pielęgniarki: Władysławę Dyczkowską, Bronisławę Karpowicz, Wandę Peszke, Jadwigę Romanowską, Halinę Świątecką, Janinę Tyszyńską i Alicję Wierzbicką.

Odznaczenia otrzymały one z rąk preesa Zarządu Głównego PCK płk. dr. Kostkiewicza.

## Uwaga, pracownicy fryzjerscy

Związek Zawodowy Pracowników Fryzjerskich w Łodzi zwraca się do wszystkich członków, którzy nie odebrali jeszcze resztek bawełnianych o zgłoszenie się do sekretariatu (ul. Traugutta 18, pokój 317) i wpłacenie 600 zł. celem otrzymania przydziału.

## W trosce o los dzieci

# Pieniądze zamiast prowiantu

wypłacane będą od 1-go stycznia 1948 roku. — Ekwivalenty gotówkowe wielokrotnie przewyższają wartość otrzymywanych dotąd przydziałów

Wydział Aprowizacji w Łodzi otrzymał wczoraj pierwsze zarządzenie w związku z mającym powstać od dnia 1-go stycznia 1948-r. Funduszem Zasiłków Rodzinnych.

Jak już donosiliśmy, z Funduszu tego, na który złożą się składki procentowe od uposażenia pracowniczych, wypłacane przez pracodawców — wydawane będą specjalne zasiłki rodzinne dla pracowników na ich rodziny.

Zasiłki rodzinne otrzymają pracownicy na każde dziecko do lat 16-tu, a także na dzieci starsze do ukończenia nauki, lub studentów, oraz na żonę, zajmującą się wychowaniem dzieci.

Wysokość zasiłków nie została jeszcze ustalona, nastąpi to w dniach najbliższych.

Możemy natomiast zakomunikować ogólnie Czytelników, że, niezależnie od stałych zasiłków pieniężnych, pracownicy będą otrzymywali z tego Funduszu również

EKWIWALENTY GOTÓWKOWE WZAMIAN ZA NIKTÓRE ARTYKUŁY ŻYWNOŚCIOWE, WYDAWANE DOTĄD NA KARTKI.

Decyzja ta zawarta jest w otrzymanym

wczoraj przez Wydział Aprowizacji zarządzeniu.

Od dnia 1 stycznia 1948 roku, na kartki IR oraz na kartki dziecięce, nie będzie już wydawany cukier, ani wyroby cukiernicze i kasza (ostatnią będą otrzymywali tylko przez Rejonową Centralę Aprowizacyjną nauczyciele i pocztowcy).

Wzamiar za skasowane przydziały cukru, cukierków i kaszy z Funduszu Zasiłków Rodzinnych będą wypłacane wysokie ekwiwalenty, znacznie przewyższające wartość otrzymywanych dotąd produktów.

I tak na żonę, jeżeli nie ma dzieci, pracownik otrzyma co miesiąc 300 złotych, jeżeli zaś są dzieci — 500 złotych miesięcznie. Niezależnie od tego na pierwsze dziecko Rodziny będzie wypłać co miesiąc po 650 zł., na drugie dziecko po 800 złotych, na trzecie i każde następne — po 1.000 zł.

A teraz zróbmy małe rachunek. Weźmy dla przykładu rodzinę, składającą się z czworga osób: pracującego męża, żony i dwojga dzieci. Głowa rodziny otrzyma wszelkie przydziały w naturze, jak dotąd, zaś na kartki rodzinne i dziecięce, zamiast trzy czwarte kilograma cukru,

półtora kilograma kaszy i cukierków, których ogólna wartość na wolnym rynku wynosi 405 złotych —

PRACOWNIK OTRZYMA AŻ 1,950 ZŁ. GOTÓWKĄ!

Jeszcze większa różnica na korzyść pracownika będzie w tych wypadkach, gdy pracownik ma więcej, niż dwoje dzieci.

Zarządzenie to podyktowane zostało troską o los najmłodszego pokolenia. Ma ono na celu, tak samo zresztą, jak Fundusz Zasiłków Rodzinnych, przyjdzie z pomocą materialną rodzinom, obdarzonym dzieci. Państwo coraz większą opieką otacza liczne rodziny, starając się wspomóc w miarę możliwości w wychowaniu dzieci, a troska ta znajduje swój wyraz w tym i w innych celowych i słusznych zarządzeniach.

Pierwsza wypłata ekwiwalentów gotówkowych, wzamiar za skasowane racje cukru, cukierków i kaszy, dokonana będzie już za styczeń — w ostatnich dniach tego miesiąca lub w pierwszych dniach lutego.

## Ile ma kosztować choinka? Według zarządzenia Biura Cen — 175 zł.

Biuro Cen ustaliło maksymalny zysk brutto dla hurtowni i detalicznej sprzedaży choinek.

Zysk ten wynosi w hurcie, loco wagon stacji 250 proc. ceny choinki loco las na pniu, zaś w detalu, na punkcie sprzedaży w mieście — 40 proc. ceny hurtowej choinki.

Na podstawie tego, przyjmując podaną przez Ministerstwo Leśnictwa cenę jednej choinki loco las na pniu w wysokości 50 zł. — cena jednego drzewka choinkowego w sprzedaży detalicznej nie powinna w Łodzi przekroczyć 175 złotych. (s)

## Kurs doszkolenia inspektorów przemysłu włókienniczego

Rozwój przemysłu włókienniczego pozostaje w ścisłym związku z dobrze funkcjonującym aparatem kontroli, umożliwiający wnikiwy wgląd we wszystkie zagadnienia związane z szerokim zakresem produkcji i zbytu.

Dla postawienia na właściwym poziomie tego zagadnienia, Główny Inspektorat Przemysłu Włókienniczego organizuje kurs doszkolenia inspektorów. Kurs ma na celu z jednej strony podniesienie poziomu obecnie zatrudnionych inspektorów, z drugiej zaś danie teoretycznego przygotowania nowopryjętym pracownikom tak Głównego Inspektoratu, jak i dziewięciu inspektoratów branżowych.

Otwarcie kursu nastąpi 5 stycznia 1948 r. Kurs będzie obejmował 2 turnusy, po 210 godzin wykładów każdy. (1 turnus od 5.I. do 5.II.48 r., 2. turnus od 6.II. do 10.III. 1948 r.).

## Generalną kontrolę sklepów

przeprowadziła wczoraj Komisja Specjalna przy udziale robotników i pracującej inteligencji

Wczoraj przeprowadzona została przez Komisję Specjalną w Łodzi generalna kontrola wszystkich sklepów najrozmaitszych branż, celem stwierdzenia, czy kupiectwo stosuje się do ustalonych cen oraz zarządzeń o zwalczaniu lichwy i spekulacji.

Z akcji tej wyłączono jedynie zakłady masarskie z uwagi na to, iż wczoraj przypadał dzień bezmięsy.

Na miasto wyruszyło 150 osób, tworzących 50 t. zw. „trójek”.

Poza robotnikami w akcji po raz pierwszy duży udział wzięli przedstawiciele inteligencji: pracownicy centralnych zarządów przemysłu włókienniczego i papierniczego oraz nauczycielstwo.

Naogół stwierdzono pewną poprawę na tym odcinku, mimo to jednak zaszła konieczność spisania protokółów za nadmierne ceny, brak cen i cennika.

Szczegóły kontroli podamy w dniach najbliższych. (k)

## Ceny ryb przed świętami

Ile mamy zapłacić za karpie, leszcze, szczupaki?

Wczoraj odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej i Miejskiej Komisji Cennikowej, na którym ustalono maksymalne ceny ryb w hurcie i detalu w okresie przedświątecznym.

Ceny te weszły w życie już z dniem wczorajszym i zostały uzgodnione zarówno z Centralą Rybną jak i Spółdzielnią Rybacką, głównymi dostawcami ryb na rynek łódzki.

Od wczoraj kilogram karpia świeżego żywego i śniętego kosztuje w sprzedaży detalicznej 300 złotych (w hurcie — 245 zł.), szczupak śnięty — 210 zł. (hurt 170 zł.), leszcz śnięty — 110 zł.

(90 zł.), lin i karaś — 155 zł. (125 zł.), średnica — 90 zł. (70 zł.), drobnica — 55 zł. (45 zł.), sandacz — 280 zł. (230 zł.), karp mrożony — 260 zł. (200 zł.).

Świat pracy ma możliwość zaopatrzenia się w ryby po cenach hurtowych, a więc niższych odpowiednio od cen detalicznych. W tym celu rady zakładowe zakładów pracy winny jak najszybciej zgłosić się do Centrali Rybnej (Naftowa 1 tel. 137-81), lub do Spółdzielni Rybackiej (Piotrkowska 97 tel. 224-39) i złożyć odpowiednie zamówienia, wyszczególniając dokładnie gatunek ryb i żadaną ilość. (s)



„CZELUSKIN“



Rozbitkowie zgrupowani w osadzie Wankaren, oczekiwali na środki lokomocji, aby przedostać się do Zatoki Opatrzności...

Dziękuję ci, synu, — zaskrzyptał starym głosem uratowany — myślę, że mnie także i odprowadzisz do mieszkań... Trudno jest bowiem staremu chodzić wśród tych zasp...

widzi cienie dni minionych i przyszłych, więc ci powrócę... Nie bardzo wierzymy we wróżby — wtrącił przyjaźnie podoficer, — ale chętnie posłuchamy.

ce kry i szafasy wśród śniegu... wasze zmagania się... wasza walkę o życie... Ty masz wroga! To jest zły człowiek! Widzę, jak rzucił w ciebie nożem...

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 19 „Noc niewu“. Passe-partout nieważne. TEATR TUR — Dziś o godz. 19,15 „Damy i Huzary“.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr. MAJEWSKI choro by kobiece, wewnętrzne, Legionów 1/3 — 1. Tel. 216-82. 33595. Felczerzy: STARSZY felczer Gałuba długoletni praktyk szpitala skórnovenerycznego. Główna 62 — 76. 18 — 20.

CZAS zaopatrzyć się w księgi na rok 1948. Halina Zawilska, Piotrkowska 45. 33598. MOTOCYKL 200 cm sześć, na chodzie sprzedam. Wiadomość Poznńska 51 tel. 153-97. 33602.

SZKOŁA SAMOCHODOWA - Motocyklowa, przyjmuje zapisy do dnia 20 bm. Łódź, Wólczańska 27. 33088. Lokale: POSZUKUJE niekrepującego, przyzwoicie umeblowanego pokoju przy rodzinie. Możliwie w śródmieściu.

Kina

ADRIA — „Rodzina Artomowych“. BAŁTYK — „Triumf Doktora O'Connora“. BAJKA — „Kopciuszek“.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34. Dziś o godz. 19,15 PREMIERA sztuki J. B. Priestley'a INSPEKTOR PRZYSZEDŁ.